

7 1940. Obil - Archiwum

2174

-4-



2174

Selekcja, Gulecka Eugenia, ur. w r. 1923  
 aresztowana 10. lutego 1940 r. wraz z rodziną. Wywieziono  
 nas na przymusowe roboty lesne do Archangielskiej oblasiej  
 na posesję Obil. Posiedzie ten był powojny, data od miast  
 nawał i koczownic, na bagnach. Latami w lasach było tylko  
 było i całe małe komunisty. Mierkami w baraku, w którym  
 przez którego ściany można było zobaczyć co się dzieje na  
 podwórku. Hrsznie, brzo, pluszki, wrony i tarakany.

Na posesji tym mieszkało około 500 osób narodowości polskiej  
 po większej części rodziny osadników, reszta to robotnicy  
 dużo młodzieży około średnich. Młodzieży przeprowadza  
 z udziałem starszych rebrania. Życie w obozie było marne,  
 przez cały dzień pracowano się w lesie z krótkim odpoczynkiem  
 przy śniadaniu. Zarabiałam w lesie po 80 kop. dziennie.

Obrabianie było trudne, bo ten był tylko mógł kupić kto  
 zarabiał wrony. B. często brakowało chleba i produktów  
 tę było b. mało bywały wygodnie kiedy w szafowej  
 można było dostać tylko raz po 9 kop. per  
 radnego Stusieru.

Ża nie wyjście do pracy karano aresztem, posiadano  
 Golakow pogadanki polityczne na wiekorysi szareloj.  
 Ża śpiewanie pieśni polskiej aresztowano Majkę Andronaj  
 i Sierokiego Stanisława.

Sowietci dali propagandę komunistyczną, jak tylko mogli  
 przy każdym odpoczynku wrzucali rozmowę z Golakow  
 na temat komunizmu. Zadbali na posesji o szkołę  
 dla dzieci i uczyli w języku Rosyjskim.

Samoa lekarka była słaba, szpital oddalony o 10 kilometrów.

od polskiego trudno było się dostać, a zresztą nie zawsze  
były miejsca. Zmarło b. dużo osób:

Aleksander Nowakowski, Spychalska Agnieszka, Jusztowska  
Koziałski, Gryszerukowa, Dętko i wiele, wiele innych  
których nazwisk oczywiście nie pamiętam.

Z kraju ibrymywałam listy od rodziny, do wybuchu  
wojny sowiecko-niemieckiej.

Wolnością wróciłam do nie pamiętam w 1946, do wyjazdu  
wróciłam w Teheranie. Z Rosji wyjechałam jako emigrantka